

Osewska, Elżbieta

30-lecie soborowej deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim

Studia Teologiczne 14, 354-356

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Elżbieta Osewska

30-LECIE SOBOROWEJ DEKLARACJI O WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

Pragnę rozpocząć od wyjaśnienia dwóch trudności związanych z tym wystąpieniem. Po pierwsze, czas mojej wypowiedzi jest ograniczony, a Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim przynosi wiele zróżnicowanych zagadnień. Po drugie, nie znam dobrze odbiorców wykładu, toteż nie wiem czy są specjalistami w zakresie tekstów soborowych, czy należy odwoływać się do soborowego ABC.

Aby uniknąć wspomnianych trudności odniosę się zaledwie do kilku problemów oraz zastosuję metodę pytań i odpowiedzi, pozwalając każdemu słuchaczowi, by po usłyszeniu pytania mógł odpowiedzieć samodzielnie w myślach, a następnie ustosunkować się do podjętej przeze mnie próby odpowiedzi. W dużym stopniu odwoływać się będę do wywiadu, który wraz z Tomaszem Ochnowskim przeprowadziliśmy z ks. prof. Januszem Tarnowskim dla potrzeb książki *Dzieci Soboru* zadaną pytania wydanej nakładem Biblioteki Więzi.

Celem Soboru Watykańskiego II, jak powszechnie wiadomo, było unowocześnienie duszpasterskich działań Kościoła przez zbliżenie do życia i wyjście naprzeciw potrzebom współczesnego człowieka (określane jako *aggiornamento*) oraz pogłębione poznanie wewnętrznej istoty Kościoła (ujęte jako *approfondimento*). Realizacja tak określonego celu oznaczała między innymi przeniknięcie wszystkiego zasadami ewangelicznymi oraz odnowę w Chrystusie.

Można zatem postawić pytanie: Czy soborowa Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim (DWCh) jest jednym z dokumentów realizujących cel Soboru Watykańskiego II, czy też stanowi istotne *novum* w kontekście nauczania soborowego?

Warto przypomnieć, że w dokumentach Soboru występują trzy kategorie: konstytucje, dekety i deklaracje. *Novum* pojawia się zasadniczo w konstytucjach, natomiast deklaracja jest czymś stałym, a nie postulowanym.

Wielu Ojców Soboru uważało, iż nie ma potrzeby tworzenia nowego dokumentu o wychowaniu, ponieważ wszystko zostało powiedziane w encyklice papieża Piusa XI *Divini illius Magistri*, należało jedynie uporządkować kwestie związane ze szkolnictwem katolickim. Cztery punkty dotyczące wychowania pojawiły się później jako uzupełnienie zagadnień edukacyjnych.

Deklaracja prezentując wychowanie używa terminu wychowanie ludzkie, które stanowi bazę dla wychowania nadprzyrodzonego, chrześcijańskiego. Czytelnicy DWCh mają niejednokrotnie problem z rozróżnieniem podstawowych rzeczywistości takich jak: wychowanie ogólne, religijne, chrześcijańskie, katolickie. Warto zatem przypomnieć, na czym polega wychowanie i jakie zachodzą relacje między wychowaniem ogólnym a religijnym.

Jeżeli rozumiemy wychowanie w sensie szerszym, odnosząc je nie tylko do dzieci i młodzieży, ale także do ludzi dorosłych, to zgodnie z propozycją Klauza Schallera wychowanie jest całokształtem procesów i sposobów pomagających istocie ludzkiej w rozwoju człowieczeństwa. Z wychowaniem religijnym mamy do czynienia, gdy centralną wartością jest jakakolwiek religia. Natomiast istota wychowania

chrześcijańskiego polega na tym, że centralną Osobą jest Jezus Chrystus, zaś wychowanie katolickie odnosi się do Chrystusa działającego w Kościele. Należy podkreślić, że wychowanie chrześcijańskie nie jest wyłącznie dodatkiem do wychowania ogólnego, ale nadaje mu zupełnie nową jakość, odniesienie do Osoby Chrystusa.

Czy tak ujęte wychowanie może być propozycją dla całego świata, a nie tylko dla ludzi Kościoła?

Przy współczesnym rozchwianiu ideowymi swoistym neutralizmem wychowawczym, jedno w wychowaniu chrześcijańskim jest jasno określone: Osoba Mistrza, kogoś, kto jest fundamentem i punktem docelowym. To może być dla wszystkich ludzi, także spoza chrześcijaństwa, powodem uznania. Jest ono bowiem ukierunkowane w stronę Osoby niezwykle cenionej, nawet przez tych, którzy nie uznają Chrystusa za Syna Bożego.

Duża część DWCh poświęcona jest szkole. Szkoła traktowana jest wręcz jako swoiste centrum oddziaływań pedagogicznych. Na czym winno polegać owo centralne miejsce szkoły? Czy należą do niej przede wszystkim zadania edukacyjne, kształceniowe czy wychowawcze?

Deklaracja z wcześniej określonych powodów zajmuje się w dużym stopniu środowiskiem szkolnym, zwłaszcza problemami szkolnictwa katolickiego, ale jest to raczej przypadkowe. Natomiast wyraźnie podkreśla współpracę między rodziną, szkołą i innymi instytucjami wychowawczymi.

Skupmy się jeszcze przez chwilę na jednym ze szczegółowych aspektów wychowania - na katechizacji rodzinnej. Dobrze jest uświadomić sobie, jak przed czterdziestu laty prezentowano katechizację w środowisku rodzinnym.

Ojcowie Soborowi nie uważali za główny cel katechizacji przekazywania wiedzy religijnej¹. W Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim zwracają uwagę, że katechizacja oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomego i czynnego uczestnictwa w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostołskiej (n.4).

Nie ulega wątpliwości, że Sobór uznaje rodzinę za fundamentalne środowisko wychowania chrześcijańskiego. Mimo wskazywania na wartość rodziny ze względów psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych, Sobór nie zapomina o współodpowiedzialności całego ludu Bożego za wychowanie i formację chrześcijańską. Współodpowiedzialność ta wynika z obowiązków i kompetencji różnych czynników zaangażowanych w dzieło wychowania². *Gravissimum educationis* wychodząc od godności osoby ludzkiej, zapewniającej wszystkim ludziom prawo do wychowania naturalnego, którego szczytem jest poznanie i ukochanie Boga oraz od godności dzieci Bożych dającej wszystkim ochrzczonym prawo do wychowania chrześcijańskiego, podkreśla jedność, a zarazem odrębność wychowania naturalnego i chrześcijańskiego³. Równocześnie szkicuje ideał wychowawczy, który *zdąza nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, (...) lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni,*

¹ J. Tarnowski, *Wprowadzenie do Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim*. W: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Poznań 1968, s. 307.

² J. Piszczek, *Rodzina i Kościół jako podmiot chrześcijańskiego wychowania dziecka* (mnp), Lublin 1968, s. 110.

³ Tarnowski, jw., s. 307.

wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj się uczą chwalić Boga Ojca w duchu i prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym, niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (...) (DWCH nr 2). Takie ujęcie potrzeb każdego człowieka i chrześcijanina sprawia, że wspólna działalność różnych organów wychowawczych jest rozpatrywana nie tyle przez pryzmat wzajemnych kompetencji, co raczej wspólnej służby. Ta zaś poważnie zmniejsza potrzebę ścisłego rozgraniczania kompetencji pomiędzy czynnikami odpowiedzialnymi za wychowanie i oddala niebezpieczeństwo wzajemnych konkurencji oraz rodzących się z tego powodu napięć⁴.

Wśród czynników współpracujących z rodziną w zakresie chrześcijańskiego wychowania dzieci, Ojcowie Soborowi wymieniają społeczność ludzką. Wnikliwa analiza *Gravissimum educationis* pozwala przypuszczać, iż przez pojęcie *społeczność* Sobór rozumie czynniki instytucjonalne, np. państwo, szkołę, różnorodne organizacje, jak i poszczególnych członków społeczności, głównie wychowawców i nauczycieli. Wszyscy poprzednio wymienieni, jak stwierdza dokument soborowy, *pomagają rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze (...)* (DWCH nr 5).

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim nadaje szczególnie obowiązek współpracy wychowawczej Kościołowi: *nie tylko dlatego, że winno się go uznać również za społeczność ludzką zdolną do pełnienia funkcji wychowawczej, lecz nade wszystko dlatego, że ma on zadanie wskazywania wszystkim ludziom drogi zbawienia, a wierzącym udzielania życia Chrystusowego i wspomagania ich ustawiczną opieką, aby mogli osiągnąć pełnię tego życia. Tym więc swoim dzieciom obowiązany jest Kościół jako Matka dawać takie wychowanie, dzięki któremu całe ich życie byłoby przepojone duchem Chrystusowym, równocześnie zaś udzielać swej pomocy wszystkim ludziom do zdobywania pełnej doskonałości ludzkiej osoby, dla dobra również ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego* (DWCH nr 3). Zacytowany fragment deklaracji potwierdza głęboką ewolucję, jaką przeżywa Kościół, widząc siebie nie tylko jako wychowawcę chrześcijan, ale całej ludzkości.

⁴ Tamże, s. 309.